

# Wspólnie

Nr 5 / 2009

Wiadomości Katolickich Wspólnot Polonijnych  
w Diecezji Kildare i Leighlin w Irlandii

## Nadzieja nie umiera

Od księdza Tadeusza Durajczyka svd  
Duszpasterza Polonii w diecezji Kildare i Leighlin

**Z**e wszystkich stron docierają do nas informacje i komentarze dotyczące złej sytuacji ekonomicznej na świecie. Wielu z nas uświadamia sobie jak niepewne jest ich *jutro*. Ciągłe wzrastające dochody i niekontrolowane wydatki ostatnich lat to już tylko wspomnienie. Ci, którzy przywykli tak żyć z trudem znoszą chude lata recesji. Wzrastające bezrobocie, problemy z kredytami bankowymi, zła i coraz gorsza sytuacja na giełdach, pesymizm płynący z radia i telewizji,



każą nam myśleć o najgorszym.

*Ale nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło* mówili starsi ludzie i rzeczywiście mniej pieniędzy to znaczy więcej czasu, dla siebie, dla rodziny, dla bliźnich. To wyrwanie się z kręgu ciągłej gonitwy za czymś, czasem gonitwy bez celu i końca. To wyjście poza schemat: praca, obowiązki domowe, telewizja, impreza, wyjazd, znowu praca. Umiejmy popatrzeć na obecne zmiany pozytywnie, nabierzmy siły aby znów włączyć się z zapa-

łem w pracę, która jak chcemy wierzyć czeka na nas w niedalekiej przyszłości.

Święta Wielkanocne już blisko, na nowo przeżyjemy mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Wszystkie te wydarzenia bardzo wstrząsnęły ludźmi, którzy byli z Chrystusem, oni tak na prawdę nie rozumieli co się stało w tamtych dniach w Jerozolimie. Też to była sytuacja kryzysowa podobna może troszkę do tej naszej dzisiaj. Apostołowie snuli swoje plany. Przebywanie z Chrystusem było nie kończącym się wspaniałym przeżyciem, aż tu nagle ukrzyżowali Go jak łotra. Ich Pan i Nauczyciel, który czynił cuda na ich oczach zostaje zabity. Co z nami będzie, jaka czeka nas przyszłość, czy może też

nas ukrzyżują, pewnie pytali się jeden drugiego. Ale po dniach rozpacz i trwogi przychodzi poranek wielkanocny, chcą się radować ale tak naprawdę nie rozumieją co się stało. Dopiero po czasie, umocnieni spotkaniami z Chrystusem Zmartwychwstałym, dochodzą do zrozumienia wszystkiego i ogromnej radości, że On prawdziwie zmartwychwstał jak zapowiedział. Nadzieja nie umarła.

Niech Czas Wielkanocny umocni nas w przekonaniu, że obecny kryzys ekonomiczny, chociaż bardzo trudny, jest czasem przejściowym związanym z nadzieją na *odbicie się*. A kiedy ono nastąpi, umocnieni wieloma doświadczeniami rozradujemy się, że jest to już za nami.

**Wesoły nam dzień dziś nastał, którego z nas każdy żądał, tego dnia Chrystus zmartwychwstał. Alleluja. Alleluja.**

Święta Wielkanocne niech w nas umocnią wiarę w Jezusa Chrystusa, Boga, który jest naszym największym, nieprzemijającym skarbem. Tylko On może nas podtrzymać w sytuacjach kryzysowych i w Nim pokładajmy nasze nadzieje. Odnajdźmy w Święta Boga, który zmartwychwstał abyśmy i my mogli żyć zawsze nadzieją zmartwychwstania.

**Strzeż się dobroci jak żrenicy oka. Naucz się dawać bez wahania, tracić bez żalu i zdobywać bez chciwości.** (George Sand)

Ten cytat powinien stać się mottem Polaka za granicą, gdyż życie na obczyźnie zmienia nasze oblicza. Jakże często łapiemy się tutaj na chciwości! Pracujemy jak szaleni, żeby ciągle mieć więcej i więcej, zapominając, że nasze życie ucieka nam między palcami. Pracujemy ponad nasze siły zapominając o naszym człowieczeństwie, zapominając o tym, że zdrowia nie odkupimy za ciężko zarobione pieniądze. A jednak trudno nie popadać w żądzę pieniądza tęskniąc za krajem i marząc o powrocie do naszych bliskich, do znanych nam miejsc. Właśnie wtedy próbujemy jak najszybciej odłożyć jak najwięcej... nagle tutaj nadchodzi recesja i wielu z nas traci źródło swoich dochodów, załamując się i tracąc wszelką nadzieję na lepsze jutro. Warto się wtedy zastanowić, czy w tej gonitwie za pieniądzem znajdujemy czas na małe wielkie rzeczy: na modlitwę, wyciszenie, relaks, książ-

kę czy nawet obejrzenie dobrego filmu. Warto również się zastanowić czy ktoś, kto mieszka obok mnie nie ma się gorzej, czy może potrzebuje mojej pomocy.

Pomoc to nie tylko wsparcie materialne. Czasem wystarczy pomoc takiej osobie w języku angielskim np: w porozumieniu się z urzędnikiem w celu uzyskania wsparcia czy dotacji. Często wspaniałą pomocą jest po prostu bycie z tym kimś, rozmowa i akceptacja.

Nie licmy na miłe słowa i wielkie podziękowania, ponieważ czasem ich nie będzie! Dobrze wtedy zapomnieć o sobie, o tym, co ja będę z tego miał, bo jak pisał Lew Tołstoj: "Dobro rodzi się wtedy, gdy człowiek zapomina o sobie". Teraz, gdy zbliża się Wielki Post wielu z nas szuka dla siebie różnych wyrzeczeń. Jedni rzucają palenie, inni nie jedzą słodyczy czy też nie oglądają telewizji. A może pomoc drugiej osobie, zbliżenie się do jej cierpienia czy też codziennych trosk, pomoc w „niesieniu krzyża” to dobry sposób na zbliżenie się do Boga i przygotowanie swojej duszy na Święta Wielkanocne.

Justyna

**POLSKIE MSZE ŚWIĘTE  
W DIECEZJI KILDARE I LEIGHLIN**  
(spowiedź przed każdą Mszą św.)

**Każda niedziela**

**Newbridge** (miejsce: St. Conleth's Church) Każda niedziela, godz. 14.

**Drugi tydzień każdego miesiąca**

**Portlaoise** (miejsce: Church of St. Peter and Paul) Dwa razy w miesiącu, drugi i czwarty piątek, godz. 20.

**Naas** (miejsce: Church of Our Lady and St. David) Raz w miesiącu, druga sobota, godz. 20.

**Kilcock** (miejsce: St. Coca's Church) Raz w miesiącu, druga niedziela, godz. 10.

**Trzeci tydzień każdego miesiąca**

**Carlow** (miejsce: Cathedra of the Assumption) Raz w miesiącu, trzeci piątek, godz. 20.

**Tullow** (miejsce: Most Holy Rosary Church) Raz w miesiącu, trzecia niedziela, godz. 10.

**Czwarty tydzień każdego miesiąca**

**Portlaoise** (miejsce: Church of St. Peter and Paul) Dwa razy w miesiącu, drugi i czwarty piątek, godz. 20.

**Borris** (miejsce: Sacred Heart Church) Raz w miesiącu, czwarta sobota, godz. 19. 30.

# W WIELKĄ SOBOTĘ ŚWIĘCIMY POKARMY WIELKANOCNE

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Wśród wielu naszych kościelnych i narodowych tradycji nie może zabraknąć święcenia pokarmów wielkanocnych. Trudno sobie wyobrazić śniadanie wielkanocne bez „święconki” na stole. Początki tej tradycji, czyli wspólnego spożywania śniadania w dniu zmartwychwstania Jezusa wiążą się z porannym posiłkiem spożywanym przez Jego uczniów uradowanych ze zmartwychwstania. Jednak Wielkanoc jest dniem kobiet. To one nie lękały się pójść pod krzyż Chrystusa i to im jako pierwszym anioł ogłosił radosną nowinę, a one uwierzyły.

Zwyczaj święcenia pokarmów wielkanocnych był znany na świecie już w VIII wieku, a w Polsce w wieku XIV. Początkowo święcono tylko baranka zrobionego z chleba lub ciasta, jako symbolu Chrystusa. Dopiero potem dołączano inne potrawy: ser, masło, ryby, olej, pokarmy mięsne, ciasto i wino. Tradycja umieszczania w koszu jajek z innymi potrawami jest zdecydowanie nowsza. Nowe potrawy dodawane do kosza zawsze jednak miały swoje symboliczne, ewangeliczne znaczenie. Należy jednak pamiętać, by w koszyku nie zabrakło przede wszystkim baranka i zestawu pokarmów takich jak: chleb, jajko, sól, wędlina, ser, chrzan, a także bardzo popularnego domowego ciasta.

**Baranek** – symbol Chrystusa, który jak Baranek Ofiarny wprowadził ludzkość w Nowe Przymierze. Nawiązanie do baranka, którego Żydzi w noc Paschy zobowiązani byli spożyć przed wędrówką z niewoli egipskiej ku wolności. Baranek powinien być przyozdobiony chorągiewką najlepiej w naszych kolorach narodowych.

**Chleb** – Jezus jest naszym Chlebem życia. Jezus dokonał cudownego rozmnożenia chleba i nakarmił olbrzymią rzeszę słuchających Go ludzi. Chleb też w liturgii chrześcijańskiej zmienia się w Ciało Chrystusa, którym karmimy się w naszej drodze do nieba. Stary zwyczaj nakazywał święcenie całego chlebka wielkanocnego – tzw. paski.

**Mięso i wędlina** (najlepiej wieprzowa) – było oznaką uwolnienia jarzma Starego Zakonu i praw starozakonnych, to też nasi Starsi Bracia w wierze nie mogą spożywać wieprzowiny, podobnie zresztą jak Muzułmanie. Współcześnie jest to symbol upragnionego dostatku i zamożności.

**Sól** – chrześcijanie powinni być

solą ziemi, która ma właściwości oczyszczające. Symbol zachowania od zepsucia. Dawniej uważano, że sól ma moc odstraszenia zła.



**Pieprz czarny** (zmielony) - symbolizuje gorzkie zioła, które Żydzi dodawali do pikantnego sosu w kolorze cegły. Maczali w nim kawałki paschalnego baranka na pamiątkę ciężkiej niewolniczej pracy przy produkcji cegły w Egipcie.

**Chrzan** (często doprawiany na słodko, np. śmietaną lub buraczkami) – symbolizuje gorzkość Męki Jezusa, która w dzień zmartwychwstania zmieniła się w radość. Nic dziwnego, że tarto

go najlepiej w Wielki Piątek, co dodatkowo wyciskało łzy z oczu. Był też zawsze uznawany za symbol siły i tężyzny fizycznej.

**Jajko** – symbol nowego życia, które przez Chrystusa się odradza i zwycięstwa nad śmiercią.

W dawnych czasach istniał zakaz spożywania jajek podczas całego Wielkiego Postu. Na stoły powracały one dopiero w Wielkanoc.

**Ser** - symbol zawartej przyjaźni między człowiekiem a siłami przyrody, a przede wszystkim stanowi gwarancję rozwoju stada zwierząt domowych.

**Ciasto** - symbol umiejętności i doskonałości. Powinno to być zawsze wypiek własny, domowy. W nowych wydaniach pojawia się też **zajączek** - symbolem

wiosny, odradzającej się przyrody, witalności. Podobno śpi on z otwartymi oczyma, toteż jako pierwszy ze zwierząt miał zobaczyć Zmartwychwstanie Pana. W tradycji chrześcijańskiej symbolizował grzeszników oczyszczonych przez pokutę.

Kiedyś istniał w niektórych regionach Polski zwyczaj trzykrotnego obejścia domu z przyniesioną z kościoła święconką, aby odpędzić wszelkie złe moce. W innych częściach naszego kraju zachował się natomiast zwyczaj wyświęcania domu i całego obejścia wodą święconą przyniesioną z kościoła w Wielką Sobotę. Czyniono to po przyjęciu z Rezurekcji jeszcze przed spożyciem śniadania. Święcenie pokarmów ma też głęboki sens religijny. Jest ono afirmacją życia i podkreśleniem wartości ciała. Chrystus po zmartwychwstaniu jadł chleb i rybę, by przekonać uczniów, że jest żywym człowiekiem nie zjawą. Święcenie pokarmów jest formą podkreślenia osobowej formy zmartwychwstałego życia i błogosławienia bytu doczesnego.

redakcja

## 30 rocznica wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową (16.10.1978 - 16.10.2008)



To, co się wydarzyło w Rzymie trzydzieści lat temu, 16 października 1978 roku, przekroczyło najśmielsze wyobrażenia. Biskupem Rzymu, Namiestnikiem Chrystusa na ziemi i Następcą Piotra został pasterz pochodzący „z dalekiego kraju”. Z tego kraju, który Jezus Chrystus ponad tysiąc lat wcześniej nazaczył swoją obecnością i wprowadził w nurt życia Kościoła powszechnego.

Jakim był ten „daleki kraj” przed trzydziestoma laty? To był kraj, który po krótkim okresie niepodległości i po straszliwym doświadczeniu II wojny światowej, wyzwolony z koszmaru hitlerizmu, popadł w zależność od bezbożnego systemu komuni-

stycznego. System ten przez ponad czterdzieści lat zwalczał dążenia wolnościowe i demokratyczne, deprawował ludzkie sumienia, prawdę zastępował kłamstwem i budował na strachu i przemocy. Jeszcze dzisiaj leczymy głębokie rany, przed którymi nie do końca umieliśmy się obronić. W tym systemie Kościół głosił Jezusa Chrystusa i bronił godności człowieka, której fundamentem jest odniesienie do Boga - Stwórcy i Odkupiciela.

Czym był dla nas wybór kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową w Rzymie? Był głębokim przeżyciem, wstrząsem duchowym. Wybór ten oznaczał, że całe nasze trudne polskie doświadczenie nabrało nowego, głębszego sensu i wymiaru. Nabrało sensu nasze zmaganie się o Boga w życiu osobistym i społecznym. Pogłębiła się świadomość, że pomimo „żelaznej kurtyny” należymy do wielkiej wspólnoty Kościoła powszechnego. Jan Paweł II swoje polskie doświadczenie wiary wniósł w życie całego Kościoła. Na horyzoncie naszego doświadczenia pojawiła się na nowo na-

dzieja na wolność. Pojawiła się wola godnego życia w zgodzie z sumieniem i zajęcia należnego nam miejsca w rodzinie narodów. Głębie naszych ówczesnych przeżyć wyraził sam Jan Paweł II: „*Trudno o tym fakcie myśleć i mówić bez najgłębszego wzruszenia. Zda się, że nie wystarczy serca ludzkiego - a w szczególności serca polskiego - ażeby wzruszenie to ogarnąć. Brakuje też słów, ażeby wypowiedzieć wszystkie myśli, które w związku z tym cisną się do głowy*” (24 X 1978).

Księga pontyfikatu Jana Pawła II zawiera dwadzieścia siedem rozdziałów - dwadzieścia siedem lat służby Chrystusowi i Jego Kościołowi na całej ziemi. Papież Polak poszerzył przestrzeń swego pasterskiego serca tak, by odnalazł się w nim każdy człowiek i każdy naród, każda kultura. Bóg posłużył się jego zaletami umysłu i serca, by dać Kościołowi i światu mądrego nauczyciela, światłego przewodnika, pasterza według serca Bożego (por. Jr 3, 15). Trudno ogarnąć dokonania Jana Pawła II. Spontanicznie myślimy o jego inicjatywach pasterskich, o porywa-

jących spotkaniach z młodzieżą, o tym, jak wprowadził Kościół w trzeciej tysiąclecie. Myślimy o encyklikach, katechezach, homiliach i o wielu innych tekstach, które wyszły spod jego pióra. Utrwalone w nich nauczanie służy Kościołowi jako drogowskaz, światło i inspiracja. Wspominamy podróże apostołskie Ojca Świętego. Był Papieżem swoich czasów, dlatego z orędziem Ewangelii docierał do najodleglejszych zakątków świata. Czynił to odczytując wezwanie Jezusa, skierowane do Apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Czynił to pamiętając o słowach Jezusa skierowanych do św. Piotra, by umacniał swoich braci w wierze (por. Łk 22, 32). Istotny jest wkład Jana Pawła II w zmiany społecz-

no-polityczne, które dokonały się także w naszym regionie świata, zdominowanym przez totalitarną ideologię. Jan Paweł II nie miał ambicji politycznych. Miał znacznie większe ambicje! Wyrzucił je bez ogródek w dniu inauguracji pontyfikatu. Wypowiedziane wtedy słowa przeszły do historii. Znamy je na pamięć: „*Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji i rozwoju. Nie lękajcie się!*” (22 X 1978). Wiemy, co dokonało się później, po jego podróży do Ojczyzny w 1979 roku. Nie ulega wątpliwości, że wolność, jaką się cieszymy dzisiaj, zawdzięczamy również temu, co przed trzydzie-

stu laty wydarzyło się w Kaplicy Sykstyńskiej.

Trzydziesta rocznica wyboru Jana Pawła II to nie tylko czas wspomnień. To również czas na zadanie sobie kilku pytań. Jakimi jesteśmy dzisiaj? W jakim stopniu żyjemy Ewangelią? Jak korzystamy z daru wolności? Dar zobowiązuje. Stanowi zaproszenie, by z niego twórczo korzystać. Przypomina również o zagrożeniach naszej wolności wewnętrznej, jakimi są rozliczne formy zniewolenia, uwikłania w grzechu, w nałogach, w egoistycznym zamykaniu się w sobie. Na czym nam naprawdę zależy? W czym nam może pomagać Jan Paweł II? Jako Nauczyciel wiary, którą żył na co dzień i jako świadek miłości Chrystusa, może nam

pomagać swoją mądrością i świętością. Ona najbardziej przemawia po jego błogosławionej śmierci. Świętość jest szczególnym darem, który nam zostawił. Oznacza to, że sprawy Boże powinny być w centrum naszego życia. ***Boż jest Miłością. A więc miłość powinna być w centrum naszych codziennych spraw i wyborów.***

Niech trzydziesta rocznica wyboru Jana Pawła II ożywi naszą modlitwę o rychłe wyniesienie go na ołtarze. Niech skłoni nas do refleksji nad przebytą z nim drogą. Niech stanowi inspirację do odważnego podejmowania wyzwań, które codziennie stają przed nami. Niech zaowocuje w nas jeszcze głębszą wiarą, większą nadzieją i zarliwszą miłością.  
redakcja

## PARAFIALNY BAL W NEWBRIDGE



W niedzielny wieczór, 8 lutego br. w Hotelu Keadeen w Newbridge spotkaliśmy się na parafialnym balu organizowanym jako podziękowanie wszystkim osobom świeckim za zaangażowanie i pracę w różnych grupach parafialnych w Parafii Newbridge. Bal stał się dobrą okazją do spotkania w gronie przyjaciół i nawiązania nowych kontaktów, ale przede wszystkim był wspaniałą sposobnością do fajnej karnawałowej zabawy. Cieszy, że coraz więcej osób czuje potrzebę takiego spotkania. Może w przyszłym roku my, którzyśmy tam byli obecni przekonamy innych do wzięcia udziału w takim balu i do wspaniałej zabawy.

### Ciekawa Irlandia - Emo Court

Jadąc z Newbridge do Portlaoise autostradą M7 zjeżdżamy na Mountmellick i po około 3 km docieramy do Emo. Tam na głównym skrzyżowaniu skręcamy w prawo i jesteśmy w parku pośrodku którego jest ciekawy, neoklasycystyczny pałac. James Gandon zaprojektował go w 1790 roku. Nie jest to jedyna budowla jego projektu, znany jest on przede wszystkim z zaprojektowania Custom House w Dublinie. Początkowo pałac i posiadłość należała do hrabiów z Portarlington, jednak po ich wyjeździe do Anglii w 1914 roku część posiadłości rozparcelowano pomiędzy okolicznych farmerów. W 1930 roku nowym właścicielem stał się Zakon Jezuitów. Z kolei oni odsprzedali go majorowi Cholmeley Harrisonowi. Choć posiadłość miała prywatny charakter, każdą nie-

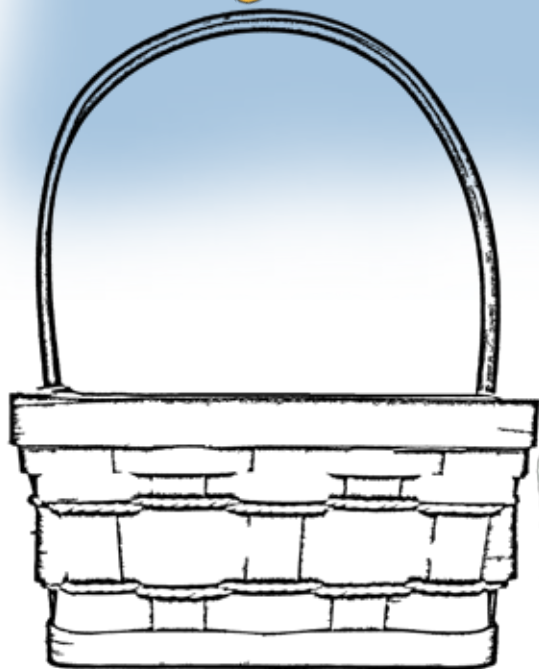
dzielę była otwarta dla zwiedzających. W 1994 r. Cholmeley Harrison przekazał całość majątku państwu, które przejęło opiekę nad pałacem i parkiem. Sam pozostał mieszkańcem pałacu w Emo. Dziś warto udać się na spacer po interesującym parku. Natomiast pałac można zwiedzić lub tylko zatrzymać się w przytulnej kawiarence na kawę czy herbatę. Zapraszamy.  
redakcja

[www.parafianie.ie](http://www.parafianie.ie)

Zapraszamy na polską stronę internetową naszych Wspólnot w diecezji Kildare i Leighlin.

[www.churchservices.tv/live/Portlaoise](http://www.churchservices.tv/live/Portlaoise)  
Polskie Msze św., w 2 i 4 piątek każdego miesiąca o godz. 20.00 na żywo z Portlaoise, na wyżej wymienionej stronie.

# Boże Stópkki



NARYSUJ I  
POKOLORUJ  
POKARMY, KTÓRE  
POWINNY SIĘ  
ZNALEŻĆ W  
WIELKANOCNYM  
KOSZYKU



Wesołego Alleluja

## Zmartwychwstanie

Zmartwychwstanie - co to znaczy?  
Może ktoś mi wytłumaczy?  
Jestem mała, nie rozumiem.  
Kto mi to wyjaśnić umie?

Zmartwychwstanie... Drogie dzieci!  
Gdy Pan Jezus żył na świecie,  
To obiecał, że nas zbawi,  
Że nas nigdy nie zostawi.

Jednak umarł - Jego ciało  
Na krzyżu martwe wisiało.  
Potem w grobie je złożono,  
Wielki kamień położono.

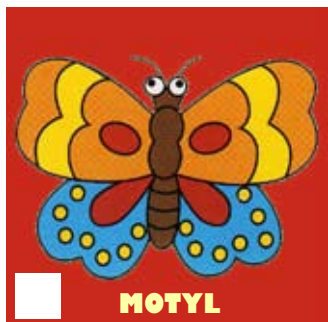
Lecz trzeciego dnia nad ranem  
Wielkie było dziwowanie:  
Z boku kamień, leżą chusty!  
Nie ma Pana, grób jest pusty!

To jest Zmartwychwstanie, dzieci  
- ten największy cud na świecie!

Wioleta Kwaśny



KOKON



MOTYL

## Ponumeruj według kolejności etapy rozwoju motyla



1 JAJECZKA



GĄSIENICA

Wykreślanka ukrywa niżej podane słowa, które znajdziesz wśród literek, pionowo, poziomo lub ukośnie:

WIELKANOC  
ZMARTWYCHWSTANIE  
BARANEK  
PASCHA  
KRZYŻ  
EWANGELIA  
ŚWIĘCONKA

REZUREKCJA  
MESJASZ  
JEZUS  
PALMA  
RADOŚĆ  
ALLELUJA

Z	A	W	H	D	Z	Q	M	S	C	I	A	M	N	R	D
G	M	L	U	R	A	B	J	Q	B	P	C	V	T	M	O
R	T	A	Y	Z	Ó	I	F	L	R	A	D	O	Ś	Ć	H
Ż	B	A	R	A	N	E	K	X	P	S	K	A	M	P	Ś
T	K	E	W	T	N	E	Q	A	T	C	R	Y	V	Ż	A
R	Q	W	J	F	W	C	K	C	J	H	I	B	D	C	Ś
E	E	A	K	R	Z	Y	Ż	L	F	A	I	I	P	P	W
Z	R	N	H	S	P	D	C	O	K	B	S	E	W	S	I
U	O	G	B	V	C	L	Z	H	K	A	R	S	I	U	Ę
R	G	E	E	M	I	S	A	T	W	H	P	N	E	H	C
E	I	L	N	D	A	J	E	Z	U	S	K	F	L	Y	O
K	P	I	I	J	F	F	A	S	H	T	T	B	K	B	N
C	O	A	S	M	T	O	T	P	A	L	M	A	A	N	K
J	A	E	D	E	U	N	R	E	E	A	E	T	N	K	A
A	M	A	J	G	K	J	H	I	A	L	Q	I	O	I	Y
T	E	R	A	L	L	E	L	U	J	A	O	T	C	J	E